

**WYSTĄPIENIE GENERALNEGO INSPEKTORA OCHRONY DANYCH
OSOBOWYCH DO PREZESA OCHRONY KONKURENCJI I KONSUMENTÓW**

Warszawa, dn. 13 sierpnia 2004 r.

GI-DS-061/11/04

Pan
dr Cezary Banasiński
Prezes
Urzędu Ochrony
Konkurencji i Konsumentów

Zwracam się do Pana Prezesa z uprzejmą prośbą o podjęcie działań przewidzianych w ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2003 r. Nr 86, poz. 804 z późn. zm.) w celu zbadania praktyk firm prowadzących działalność w zakresie obrotu wierzytelnościami i dochodzeniem zapłaty należności (firm windykacyjnych), bowiem ich legalność budzi wątpliwości nie tylko z punktu widzenia przetwarzania danych osobowych, ale przede wszystkim ochrony interesów konsumentów, wobec których są podejmowane.

Pragnę poinformować, iż do Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych wpływają liczne skargi od osób, wobec których nieznaną im dotąd firmę, podającą się za ich aktualnych wierzycieli, podejmują różnego rodzaju czynności w celu uzyskania zapłaty należności wynikających z umów zawartych przez nich z innymi podmiotami.

Znaczna ilość skarg pochodzi od abonentów operatorów telekomunikacyjnych, w tym telefonii komórkowych, abonentów telewizji kablowych, ale także klientów banków, czy agencji ochrony osób i mienia. Obecnie można mówić o eskalacji ilości takich skarg, co spowodowane jest zapewne upublicznieniem wyroku wydanego w marcu tego roku przez Wojewódzki Sąd Administracyjny utrzymującego w mocy decyzje Generalnego Inspektora stwierdzające niedopuszczalność przetwarzania danych osobowych przez firmy windykacyjne, w związku z przelewem wierzytelności, bez zgody dłużnika.

W opinii Generalnego Inspektora dochodzi jednak nie tylko do łamania przez ww. firmy windykacyjne praw osób, których dane dotyczą, zagwarantowanych im ustawą o ochronie danych osobowych, ale również może dochodzić do naruszania ich praw konsumenckich wynikających z przepisów ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2003 r. Nr 86, poz. 804 z późn. zm.), czy też Kodeksu cywilnego - co potwierdza treść uzasadnienia ww. wyroku, w którym poddano szczegółowej analizie okoliczności dotyczące każdego ze skarżących.

Generalny Inspektor nie kwestionuje dopuszczalności czynności podejmowanych przez firmy windykacyjne, w przypadku gdy firmy te działają w imieniu i na rzecz wierzyciela. Przepisy Kodeksu cywilnego przewidują bowiem wprost możliwość działania przez pełnomocnika (art. 98 i nast.). Również ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) przewiduje w przepisie art. 31 możliwość zlecenia przetwarzania danych innemu podmiotowi. Problem powstaje jednak w sytuacji, gdy firma windykacyjna powołuje się na zawarcie z dotychczasowym wierzycielem skarżącego umowy przelewu wierzytelności, o której mowa w art. 509 § 1 Kodeksu cywilnego. Przepis ten stanowi, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Natomiast w opinii Generalnego Inspektora, którą - jak wynika z prowadzonej między nami korespondencji - Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w pełni podziela, przelew wierzytelności przysługujących wobec dłużników, posiadających status konsumentów, regulują przepisy szczególne i warunkiem jego skuteczności jest uzyskanie uprzedniej ich zgody na zmianę wierzyciela, co wynika z art. 385³ pkt 5 w zw. art. 385¹ § 1 Kodeksu cywilnego. Ze wskazanych przepisów wynika jednak, że dla uznania, iż w danym przypadku doszło do nielegalnej zmiany wierzyciela nie wystarcza samo stwierdzenie braku zgody dłużnika (art. 385³ pkt 5), ale niezbędne jest stwierdzenie, że zmiana ta ukształtowała jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1). W konsekwencji, Generalny Inspektor zmuszony jest badać, jaki wpływ na sferę praw i obowiązków poszczególnych skarżących wywarło rozpoczęcie wykonywania uprawnień wierzyciela przez firmę windykacyjną.

Natomiast treść większości skarg wskazuje, że zmiana wierzyciela wiąże się dla skarżących z pozbawieniem ich możliwości wyjaśnienia sytuacji w jakiej się znaleźli, w tym przede wszystkim podniesienia jakichkolwiek zarzutów co do podstaw prawnych dochodzonej wobec nich należności i to często o tak zasadniczym znaczeniu, jak wykonanie zobowiązania, czy też jego wysokość. Firmy windykacyjne odpowiadają bowiem skarżącym,

że nabyły wyłącznie prawo do uzyskania zapłaty należności i nie dysponują jakąkolwiek dokumentacją dotyczącą świadczenia, które windykują. Skarżący odsyłany jest do dotychczasowego wierzyciela, a ten zazwyczaj informuje, iż nie jest już zainteresowany w wyjaśnianiu czegokolwiek i wskazuje jedynie, iż w sprawie zapłaty kontaktować się należy z firmą windykacyjną. W ten sposób dochodzi do faktycznego „oderwania się” roszczenia o zapłatę od jego tytułu prawnego, w następstwie czego skarżący pozbawieni zostają możliwości dochodzenia swoich racji.

Ponadto, wątpliwości skarżących budzą także praktyki, jakie stosują wobec nich firmy windykacyjne. W pismach wzywających do zapłaty firmy informują bowiem, że należy uiścić nie tylko kwotę dotychczasowego długu, ale także „odsetki”, czy „koszty windykacyjne”, których wysokość często przewyższa należność główną, nie przedstawiając nawet podstaw ich naliczania. W wezwaniach do zapłaty umieszczane są także informacje o konsekwencjach ze strony firmy windykacyjnej, na jakie naraża się dłużnik, który nie zadośćuczyni żądaniu, takie jak „wizyta naszych regionalnych windykatorów celem wyegzekwowania długu”, powiększenie długu o „koszty wyjazdów windykatorów”, czy możliwość obciążenia bliżej niesprecyzowanymi „dodatkowymi kosztami”. Zdarzają się również sytuacje, kiedy skarżący wraz z wezwaniem do zapłaty otrzymują od firmy windykacyjnej pisma, adresowane do sądu, dotyczące rzekomego podjęcia przez firmę czynności mających na celu ustalenie stanu majątku dłużnika, jak np. wniosek o wyjawienie majątku przez dłużnika, bądź do wezwań załączane są gotowe już pozwy o zapłatę. Skarżącym grozi się także aresztem, jeżeli nie spełnią roszczeń windykatorów. Działanie takie, jak wynika ze skarg, wywołują u skarżących poczucie zagrożenia i dezorientacji, czy mają oni rzeczywiście obowiązek natychmiastowej zapłaty należności pod sankcją kary więzienia.

Kwestionowane praktyki podejmuje takie firmy windykacyjne, jak przede wszystkim, P.R.E.S.C.O. Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przy Alei Jana Pawła II 23, KRUK Systemy Inkaso Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Ostrowskiego 7, EGB Investments Sp. z o.o. z siedzibą w Bydgoszczy przy ul. Śląskiej 15 oraz Intrum Justitia Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przy ul. Domaniewskiej 41.

W kontekście powyższego zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie kompleksowego zbadania przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów działalności, jaką prowadzą firmy windykacyjne z punktu widzenia ewentualnego naruszenia zbiorowych interesów konsumentów. Generalny Inspektor jest bowiem organem ochrony danych osobowych i uprawniony jest do rozpatrywania spraw, które bezpośrednio dotyczą przetwarzania danych, natomiast wpływające sygnały dotyczące działań podejmowanych

przez firmy windykacyjne wobec osób, których dane dotyczą wskazują na zasadność zajęcia się tą problematyką również z punktu widzenia naruszenia praw przysługujących konsumentom. Podkreślenia przy tym wymaga, iż skarg na firmy windykacyjne wpływa coraz więcej i pojawią coraz to nowe podmioty prowadzące taką działalność. Bez wątplenia można zatem mówić o stosowaniu przez firmy windykacyjne praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

W opinii Generalnego Inspektora rozstrzygnięcia wymaga przede wszystkim, czy dopuszczalne jest dokonywanie przelewu wierzytelności bez zgody i wiedzy konsumenta, nieudzielanie dłużnikom podstawowych informacji o podstawach prawnych windykowanych świadczeń, czy wysyłanie wezwań do zapłaty zawierających informacje, mogące być uznane za groźby karalne i żądanie zapłaty odsetek w wysokości dowolnie wyliczonej, przekraczającej należność główną.